

Mirosław J. Leszka

"Romajowie i obcy w Kronice Jana Skylitzesa. Identyfikacja etniczna Bizantyńczyków i ich stosunek do obcych w świetle Kroniki Jana Skylitzesa", Jacek Bonarek, Toruń 2003 : [recenzja]

Przegląd Nauk Historycznych 3/2, 195-199

2004

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ARTYKUŁY RECENZYJNE I RECENZJE

Jacek Bonarek, *Romajowie i obcy w Kronice Jana Skylitza. Identyfikacja etniczna Bizantyńczyków i ich stosunek do obcych w świetle Kroniki Jana Skylitza*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2003, ss. 211

Kwestia postrzegania przez Bizantyńczyków (Romajów) **obcych** cieszy się w ostatnim czasie sporą popularnością wśród międzynarodowej społeczności bizantynologów. Ważny głos, jak sądzę, zabrał w niej Jacek Bonarek, polski uczony młodszego pokolenia, autor recenzowanej przeze mnie książki. Na podstawie dzieła Jana Skylitza podjął w niej próbę odtworzenia sposobu widzenia przez Bizantyńczyków II połowy XI w. **obcych**, ale tych, którzy byli związani z Półwyspem Bałkańskim (Bułgarów, Serbów, Chorwatów, Rusów, Ormian-Armeńczyków). Drugim wątkiem rozważań autora recenzowanej książki jest problem samopostzeżenia (samoidentyfikacji) się Romajów. Wnikliwa analiza dzieła Jana Skylitza pod kątem zasygnalizowanych kwestii prowadzi uczonego do niezwykle interesującej i ważnej konkluzji, iż można mówić o romajskim narodzie *in statu nascendi*, który nie jest tożsamy z wszystkimi mieszkańcami Imperium Bizantyńskiego, a z ludnością zamieszkującą przede wszystkim tereny Azji Mniejszej, Tracji i Macedonii.

Recenzowana książka posiada logiczną i spójną konstrukcję. Dzieli się na cztery rozdziały. Rozdział I: *Jan Skylitzes – człowiek i dzieło* (s. 15–24) – przedstawia autora *Synopsis historion* i jego dzieło (tradycja rękopiśmienna, ogólna charakterystyka, źródła). Rozdział II: *Romajowie w Cesarstwie Bizantyńskim* (s. 25–49) jest podzielony na trzy części, dotyczące: znaczenia terminu „*Romaioi*” w Cesarstwie Rzymskim do czasu jego rozpadu w 395 r., procesu zmian etnicznych w Cesarstwie Bizantyńskim od VI do XI w. i wreszcie problemu stosunku Bizantyńczyków do obcych. Rozdział III: *Romajowie u Skylitza* (s. 50–110) poświęcony został analizie tych wzmianek w dziele Skylitza, w których występują terminy – „*Romaj*”, „*Romajowie*”, „*romajkos*” – związane z wydarzeniami, rozgrywającymi się na Półwyspie Bałkańskim, w Dalmacji i Italii. Czwarty rozdział: *Obcy u Skylitza* (s. 111–171) dzieli się na dwie podstawowe części. W pierwszej J. Bonarek dokonał analizy fragmentów dotyczących obcych wewnątrz Cesarstwa (Słowian i Armeńczyków-Ormian). Druga poświęcona została wzmiankom dotyczącym Bułgarów, Rusów oraz

Serbów i Chorwatów, czyli obcych funkcjonujących poza granicami Imperium, ale będących w obrębie jego wpływów. Oprócz wzmiankowanych rozdziałów na książkę składają się: *Wprowadzenie* (s. 5–7), *Wstęp* (s. 9–13), *Zakończenie* (s. 172–176), 6 map (s. 178–183) oraz *Bibliografia* (s. 184–211).

Skupienie się na jednym źródle nie oznacza, iż J. Bonarek nie sięgał do innych bizantyńskich tekstów, a przede wszystkim do *Historii Leona Diakona* i *Kontynuacji Teofanesa*, wykazując się dobrą ich znajomością. W pracy wykorzystana została również bogata i w przeważającej mierze obcojęzyczna literatura przedmiotu odzwierciedlająca stan badań na koniec lat dziewięćdziesiątych¹ (ostatnie przywoływane pozycje pochodzą z roku 2000). Szkoda, iż autor, który oparł recenzowaną książkę na swej pracy doktorskiej obronionej w roku 2000, nie zaznaczył, iż kwerendę zakończył właśnie na tym momencie i nie podał choćby zapisów bibliograficznych prac, które zostały opublikowane pomiędzy rokiem 2000 a 2002 (a więc w okresie, kiedy książka czekała na druk), co pozwoliłoby czytelnikowi śledzić rozwój badań nad problemami przez niego podejmowanymi².

Jak sądzę, kilka drobnych kwestii podniesionych przez J. Bonarkę wymaga zdania komentarza. Nie wydaje się być słuszny akceptowany przez autora pogląd, od dawna zresztą zakorzeniony w literaturze

¹ Wydaje się, iż warto byłoby sięgnąć jeszcze do kilku pozycji: K. Gagova, *Trakija prez bǎlgarskoto srednovekovie (istoričeska geografija)*, Sofia 1995; G. G. Litavrin, *Konstantin Bagrjanorodnyj o Bolgarii i Bolgarach*, [w:] *Sbornik w čest na akad. Dimităr Angelov*, Sofia 1994, s. 32–36; G. Prinzing, *Bizantyńczycy wobec obcych*, Poznań 1998; J. Shepard, *Symeon of Bulgaria-Peacemaker*, „Annuaire de l’universite de Sofia. St Kliment Ohridski” 1989, 83, 3, s. 9–48; idem, *A Marriage too far? Maria Lekapena and Peter of Bulgaria*, [w:] *The empress Theophano. Byzantium and the West at the turn of the first millennium*, ed. A. Davids, Cambridge 1995, s. 121–149; idem, *Constantine VII’s Doctrine of „Containment” of the Rus*, [w:] *Gennadios k 70-letiju akademika G. G. Litavrina*, Moskwa 1999, s. 264–283; L. Simeonova, *Obrazăt na bǎlgarskija vladetel vǎv vizantijkata knižnina (sredata na IX – načaloto na XI v). Njakolko primera*, [w:] *Predstavata za „drugija” na Balkanite*, Sofia 1995, s. 20–31.

² Gwoli przykładowi pozwolę sobie wymienić kilka pozycji: P. Georgiev, *Koronacijata na Simeon prez 913g.*, „Istoričeski Pregled” 2001, 57, 1–2, s. 3–20; M. J. Leszka, *Wizerunek władców bułgarskich u Konstantyna Porfirogenety, Genesisiosa i Kontynuatora Teofanesa*, „Slavia Antiqua” 2000, 41, s. 9–25; idem, *Car Piotr w opinii Bizantyńczyków*, „Slavia Antiqua” 2001, 42, s. 97–106; C. Roueché, *Defining the Foreign in Kekaumenos*, [w:] *Strangers to Themselves: The Byzantine Outsider. Papers from the Thirty-second Spring Symposium of Byzantine Studies, University of Sussex, Brighton, March 1998*, ed. D. C. Smythe, Variorum 2000, s. 203–214; P. Stephenson, *Byzantine Conceptions of Otherness after the Annexation of Bulgaria (1018)*, [w:] *ibidem*, s. 245–257; idem, *Byzantium’s Balkan Frontier. A Political Study of the Northern Balkans, 900–1204*, Cambridge 2000.

naukowej, wedle którego doprowadzenie przez Symeona, władcę bułgarskiego, do zawarcia związku małżeńskiego między jego córką a Konstantynem VII umożliwiłoby mu sprawowanie władzy w Cesarstwie (s. 65, przyp. 101). Słusznie został on zanegowany przez J. Sheparda, który zauważył, że przypadku Symeona nie można porównywać do sytuacji, kiedy to teściowie małoletnich władców bizantyńskich odgrywali kluczową rolę w państwie. Takie przypadki się zdarzały, ale nigdy wtedy, gdy cesarskim teściem był władca innego państwa³. We wzmiankowanym przypisie autor stwierdził również, iż Symeon otrzymał tytuł basileusa. Sformułowanie to wymaga doprecyzowania. Bułgarski władca otrzymał prawo do noszenia nie tyle tytułu basileusa, ale basileusa Bułgarów, czyli cesarza etnicznego, a nie uniwersalnego. Podobnie rzecz się miała w przypadku Piotra, syna Symeona. Także i w tym przypadku J. Bonarek zbyt wielką wagę przywiązuje do tytułu basileus (s. 147), nie doceniając wymowy określenia „Βουλγαρων”, które jednoznacznie wskazuje, iż bułgarski cesarz nie jest równy władcy Romajów⁴.

J. Bonarek pisze, iż Symeon, władca Bułgarii, był uznawany przez współczesnych za pół-Greka (s. 140). Określenie to znajduje się jedynie w dziele Liutpranda z Kremony⁵. Nie znam żadnego źródła proveniencji bizantyńskiej, w którym w taki sposób nazwano by bułgarskiego władcę. Symeon został określony mianem pół-Greka przez obcego, a sami Romajowie, jeśli nawet tak go postrzegali, to wyparli to poza własną świadomość historyczna.

Być może ostrożność Bułgarów przed spotkaniem z Romanem Lekapenem oznaczała dla Skylitzesa ich niższość kulturową czy nieobycie (s. 145), ale ich zachowanie mogło być jednak motywowane pamięcią o zamachu, który swego czasu Bizantyńczycy zorganizowali na Kruma. Było to wydarzenie wyjątkowe w dziejach stosunków bizantyńsko-bułgarskich, a Autor nie wskazał żadnych powodów, dla których by miano o nim zapomnieć akurat po upływie 100 lat.

Pierwszym władcą bułgarskim, który z pewnością używał tytułu „ἐκ Θεου ἄρχων” był Omurtag⁶, a nie Krum (s. 48). Nie jest wcale

³ J. Shepard, *Symeon...*, s. 31.

⁴ Na ten temat por. H. Grala, *Uniwersalizm wschodni (idea Cesarstwa Powszechnego w kręgu cywilizacji bizantyńskiej)*, [w:] *Pamiętnik XV Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich*, t. 1, 1, Gdańsk-Toruń 1995, s. 143-144.

⁵ Liutprand, *Antapodosis III*, 28 – ed. *Die Werke Liutprands von Cremona*, Hrsg. J. Becker, Hannover, Leipzig 1915.

⁶ T. Wasilewski, *Borys I – książę czy król Bułgarii*, „*Balkanica Posnaniensia*” 1985, 2, s. 33; G. Bakalov, *Srednovekovnijat bälgarski vladetel (Titulatura i insignii)*, Sofia 1995, s. 122; C. Stepanov, *Vlast i avtoritet v rannosrednovekovna Bälgarija (VII-sr. IX v.)*, Sofia 1999, s. 82.

pewne, że arcybiskup Bułgarii przybrał w 913 r. tytuł patriarchy, co, jak się wydaje sugeruje Autor, miało być wynikiem ugody między Symeonem i Mikołajem Mistykiem (s. 65). Prawo do noszenia tytułu patriarchszego głowa bułgarskiego Kościoła otrzymała w 927 r. w ramach układu bizantyńsko-bułgarskiego sygnowanego przez Piotra, następcę Symeona lub nawet dopiero w jakiś czas później⁷. Nadanie Borysowi II, zdetronizowanemu władcy Bułgarii, tytułu magistra nie jest najszcześniejszym przykładem nadawania tytułów dworskich w ramach „hierarchicznej rodziny władców i narodów”, bowiem otrzymał wspomniany honor w chwili, gdy pozbawiony został władzy w Bułgarii, o czym zresztą autor pisze (s. 49, przyp. 156; por. s. 148). Był więc osobą prywatną, a nie pomniejszym nawet władcą jakiegoś ludu.

Badacz nie uniknął drobnych pomyłek. *Chronografia* Teofanesa nie kończy się na roku 811 (s. 18), a na 813. Nie jest szczęśliwe określenie, iż „zapłata” za zwycięstwo w wojnie z Persami była utrata ziem bałkańskich na rzecz Słowian (s. 30). Z pewnością nie była to zapłata, a koszt. Patriarchą, który według Skylitzesa pozytywnie wypowiadać się miał o sposobie sprawowania rządów przez Leona V Armeńczyka, nie był Focjusz (s. 125), ale Nicefor⁸. Chrzt Borysa nie jest datowany między rokiem 863 a 865 (s. 137, przyp. 198), lecz 866. I właśnie w roku 866 najprawdopodobniej miało miejsce to wydarzenie⁹.

Poczynione uwagi, dotyczące spraw marginalnych, w żadnej mierze nie umniejszają znaczenia pracy Jacka Bonarka, która jest interesującą próbą określenia, z jednej strony, stosunku Bizantyńczyków do obcych zarówno tych, przebywających wewnątrz Imperium (Armeńczycy, Słowianie), jak i tych, żyjących poza jego granicami, ale

⁷ O tej kwestii pisze W. S w o b o d a, *Bułgaria a patriarchat konstantynopoliński w latach 870–1018*, „Z polskich studiów slawistycznych”, seria 4, Historia, Warszawa 1972, s. 57–60. Zdaniem B. Nikolovej (*Ustrojstvo i upravlenie na bǎlgarskata pravoslavna cǎrkva (IX–XIV vek)*, Sofia 1997, s. 44–45) nadania tytułu patriarchy głowie bułgarskiego Kościoła nie należy wiązać z układem z 927 r., a z okresem między 934 a 944 r. C. Hannick (*Nowe chrześcijaństwo w świecie bizantyńskim: Rusini, Bułgarzy i Serbowie*, [w:] *Historia chrześcijaństwa*, t. 4, *Biskupi, mnisi i cesarze 610–1054*, Warszawa 1999, s. 752) bez przywoływania jakichkolwiek nowych argumentów, utrzymuje w mocy pogląd V. Zlatarskiego, że tytuł patriarchy otrzymał pasterz Kościoła bułgarskiego jeszcze za Symeona.

⁸ Ioannis Scylitzes, *Synopsis historiarum*, rec. I. Thurn, Berlin 1978, s. 18.77.

⁹ T. Wasilewski, *Bizancjum i Słowianie w IX wieku. Studia z dziejów stosunków politycznych i kulturalnych*, Warszawa 1972, s. 139–146 (25 V 866). Ustalenia poczynione przez polskiego uczonego zostały zaakceptowane przez innych badaczy, np. C. Hannicka (*op. cit.*, s. 743).

znajdujących się w obrębie jego oddziaływań (Bułgarzy, Serbowie i Chorwaci, Rusowie), z drugiej zaś uchwycenia procesu powstawania etnosu romańskiego. Szkoda, iż to ważne i pobudzające do dalszych badań dzieło nie zostało zaopatrzone w streszczenie obcojęzyczne, co umożliwiłoby jego łatwiejsze wejście do międzynarodowego obiegu naukowego.

MIROSLAW J. LESZKA
Uniwersytet Łódzki

Anna Kowalska-Pietrzak, *Prałaci i kanonicy kapituły łęczyckiej do schyłku XV wieku*, Łódź 2004, ss. 393

Od kilku lat wielu badaczy podnosi potrzebę przeprowadzenia nowych studiów prozopograficznych, poświęconych członkom kapituł katedralnych i kolegiackich w średniowiecznej Polsce. Jedną z luk w opracowaniu katalogów środowisk kanonickich wypełnia praca Anny Kowalskiej-Pietrzak. Głównym celem Autorki było przedstawienie sylwetek prałatów i kanoników kapituły łęczyckiej od początków jej istnienia do schyłku XV w. Rozprawa miała również za zadanie ukazać duchownych kolegium łęczyckiego jako grupę osób, będących członkami wspomnianej korporacji.

Omawiana praca – poza *Wstępem* i *Podsumowaniem* – składa się z trzech rozdziałów. Rozdział I przedstawia ogólne zasady funkcjonowania kapituły łęczyckiej, liczbę prałatur i kanonikatów, proces kształtowania się prałatur i ich precedencję oraz zakres obowiązków poszczególnych prałatów. W tym rozdziale Autorka zamieściła również podstawowe informacje na temat dochodów członków łęczyckiej korporacji. Szczególnie interesujące są spostrzeżenia, dotyczące precedencji w kapitule łęczyckiej. Autorka zaobserwowała częste zmiany w hierarchii między archidiaconatem a scholasterią na przestrzeni XV w., bowiem wbrew schematom dotychczas przyjmowanym w literaturze ścisła precedencja nie była zawsze przestrzegana.

Rozdział II zawiera 115 biogramów prałatów w układzie zgodnym z ustaloną precedencją oraz chronologią. Na rozdział III składają się biogramy 163 kanoników, ale w odróżnieniu od rozdziału II przyjęto tutaj układ alfabetyczny – kryterium porządkującym jest imię kanonika. Katalog prałatów i kanoników został opracowany według dość czytelnego schematu. Życiorysy członków kapituły łęczyckiej zawierają informacje o pochodzeniu terytorialnym i społecz-